

Aleksandra Jawornicka

MNIEJSZOŚĆ UKRAIŃSKA NA ZIEMI LUBUSKIEJ W SYSTEMIE MONO- I POLICENTRYCZNYM

Minęło ponad dziesięć lat od czasu zwolnienia spraw mniejszości narodowych spod uciążliwej „opieki” resortu spraw wewnętrznych i podporządkowania ich – zgodnie z od lat zgłaszanymi przez mniejszości postulatami – Ministerstwu Kultury i Sztuki. Nie był to bynajmniej biurokratyczny zabieg, lecz następstwo redefinicji roli państwa wobec mniejszości narodowych: państwo z „wielkiego kontrolera” miało stać się mecenasem. Odpowiedź na pytanie, jak państwo realizowało i realizuje politykę wobec mniejszości narodowych, nie da obiektywnego obrazu kondycji społeczności mniejszościowych, ponieważ kondycja ta zależy nie tylko od polityki państwa wobec nich, ale także od stosunku do nich polskiej większości oraz od ich własnej aktywności.

Rolą współczesnego państwa jest stymulacja rozwoju sytuacji w dobrym dla mniejszości kierunku, niemniej bez zrozumienia przez polską większość wyjątkowej sytuacji, w której znajdują się mniejszości, oraz bez posiadania przez same mniejszości wizji swej sytuacji i swej roli w państwie, ich status zawsze będzie niepewny (Berdychowska 1999).

Celem artykułu jest przedstawienie kondycji mniejszości ukraińskiej na Ziemi Lubuskiej na przykładzie działalności Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK), a później Związku Ukraińców w Polsce (ZUwP), w systemie mono- i policentrycznym. Autorka, poprzez analizę dokumentów archiwalnych i aktualnych materiałów stowarzyszenia próbuje odpowiedzieć na pytanie: w którym okresie proces podtrzymywania i budowania swojej odmienności etnicznej przez mniejszość ukraińską był bardziej dynamiczny?

Historia mniejszości ukraińskiej na Ziemi Lubuskiej, jak i w pozostałych częściach zachodniej, północno-zachodniej i północnej Polski, jest stosunkowo krótka. Obejmuje niecałe 56 lat, jednak kontekst nagłego i masowego pojawienia się w 1947 r. w ramach akcji „Wisła” ponad 140 tys. osób narodowości ukraińskiej (w tym łemkowskiej i bojkowskiej)¹ na tych terenach

¹ Ludność łemkowską i bojkowską traktuję jako grupę etniczną narodu ukraińskiego.

Polski oraz walka o przyznanie im równorzędnych praw wytworzyły iluzję nieskończoności dla nich samych (Misiło 1993, 35).

Za oficjalną przyczynę masowych przesiedleń przyjęto między innymi potrzebę likwidacji działalności ukraińskiego podziemia (armii UPA) oraz ostatecznego rozwiązania kwestii ukraińskiej w Polsce po II wojnie światowej (Drozd, Hałagida 1999, 112). Przesiedlenia ludności ukraińskiej odbywały się według specjalnego podziału na zasadzie stopnia zagrożenia dla państwa polskiego. Podział (A – ludność niebezpieczna, B – podejrzana, C – lojalna) miał być pomocny organom bezpieczeństwa w opracowaniu specjalnego planu asymilacyjnego. Przy osiedlaniu kierowano się dyrektywą rozmieszczenia ludności w oddaleniu 50 km od granic lądowych, 30 km od granic morskich i miast wojewódzkich. Liczba przesiedlonej ludności ukraińskiej w powiecie nie mogła przekraczać 10% ogólnego stanu ludności. Według danych E. Misiły (Misiło 1993, 424–439) na przestrzeni od maja do sierpnia 1947 r. na Ziemię Lubuską odprawiono czterdzieści transportów z łączną liczbą 9800 osób w okolice Nowej Soli, Zielonej Góry, Żagania, Szprotawy, Wschowy, Rzepina, Świebodzina, Międzyrzecza, Strzelec Krajeńskich i Skwierzyny. Osiedlenie ludności ukraińskiej według wyżej podanej zasady przyczyniło się do zupełnego jej rozproszenia i całkowitej izolacji społecznej. Celowe rozproszenie i izolowanie ludności ukraińskiej z jednej strony wzmacniało proces akulturacji i asymilacji, z drugiej – mobilizowało przesiedlonych Ukraińców do wewnętrznej integracji.

Oddolne organizowanie się Ukraińców rozpoczęło się wraz z poprawą stopy życiowej przesiedleńców. Najwcześniej uaktywniła się ludność zamieszkała w okolicach Wrocławia i Zielonej Góry, która na początku lat pięćdziesiątych zwróciła się do ówczesnych władz z prośbą o zwrot świątyń i oficjalne pozwolenie na odbywanie praktyk religijnych we własnym obrządku oraz o zgodę na powroty w rodzinne strony. Do momentu uzyskania zgody na praktyki religijne i działalność kulturalno-oświatową przesiedleńcy Ukraińcy spotykali się w prywatnych domach z okazji świąt religijnych czy rocznic upamiętniających wydarzenia i postaci historyczne itp. Zwiększająca się częstotliwość spotkań i coraz większa liczba aktywizujących się Ukraińców coraz bardziej zaczęła niepokoić komunistyczne władze. Dlatego na początku kwietnia 1952 r. na polecenie BP KC PZPR opracowano tajną uchwałę w sprawie pracy politycznej wśród Ukraińców oraz pomocy gospodarczej dla nich. Uchwała ta zobowiązywała instancje partyjne oraz władze terenowe do rygorystycznego przestrzegania przepisów zabraniających przenoszenia się ludności ukraińskiej w rodzinne strony. Zezwoliła na odbywanie praktyk religijnych przez „lojalne” prawosławne duchowieństwo, zaostrzyła natomiast rygor w stosunku do duchownych i wiernych obrządku

greckokatolickiego, uznanych za „nacjonalistyczną agenturę”. Przewidywała również możliwość zaspokojenia potrzeb kulturalno-oświatowych z możliwością powołania terenowych kół stowarzyszeń kulturalnych (Zabrowarny 1993, 138–139).

Na mocy wyżej cytowanej tajnej ustawy na obszarze PRL do 1958 r. utworzono 198 cerkwi prawosławnych (na terenie województwa zielonogórskiego i wrocławskiego w latach 1952–1958 powstało ich 28), przez cały czas natomiast hamowano działalność cerkwi greckokatolickiej, pozbawionej po II wojnie światowej statusu prawnego.

Zgodnie ze wspomnianą ustawą na przełomie marca i kwietnia 1953 r. zarejestrowano pierwsze punkty nauczania języka ukraińskiego, które z praktycznego punktu widzenia nie spełniały oczekiwanej roli, ponieważ brakowało wykwalifikowanych nauczycieli języka ukraińskiego i programów nauczania. W listopadzie 1955 r. z inicjatywy ludności ukraińskiej powołano Komisję Kulturalno-Oświatową Ludności Ukraińskiej na Dolnym Śląsku (Szost 1996, 65–68). Pół roku później utworzono Zielonogórski Oddział KKOLU, reprezentowany przez dziewięć osób.

W kwietniu 1956 r. powołano w Warszawie Komitet Organizacyjny, który miał przygotować I Zjazd Ukraińców i powołać Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne oraz zatwierdzić skład redakcyjny ukraińskiego tygodnika „Nasze Słowo” jako organu prasowego UTSK (Drozd 1993, 140).

Proces organizowania poszczególnych struktur mniejszości ukraińskiej, wybór delegatów na Zjazd UTSK i treść statutu nadzorowały władze partyjne i MSW. Pierwszy Zjazd UTSK odbył się w czerwcu 1956 r. Wzięło w nim udział 238 delegatów reprezentujących wszystkie województwa zamieszkałe przez wysiedloną ludność ukraińską. Do końca 1956 r. utworzono terenowe struktury UTSK: 8 zarządów wojewódzkich, 63 zarządy powiatowe, 119 kół skupiających ok. 3 tys. członków. W 1958 r. funkcjonowały już 74 zarządy powiatowe i 270 kół zrzeszających ok. 7 tys. osób (Zabrowarny 1989, 137–139).

Na uwagę zasługuje fakt, iż pomimo wnikliwej kontroli realizacji zadań statutowych UTSK przez ówczesną władzę pojawiły się krytyczne głosy delegatów UTSK z województwa wrocławskiego i zielonogórskiego, zawarte we wnioskach, które można by potraktować jako faktyczny program mniejszości ukraińskiej w Polsce (Zabrowarny 1989, 137–139). We wnioskach tych domagano się:

– by przedłożyć rządowi PRL i KC PZPR sprawę zezwolenia na dobrowolny powrót Ukraińców wywiezionych w akcji „Wisła” na dawne miejsca zamieszkania;

– by rząd zapewnił materialną pomoc wracającym w odrestaurowaniu ich dawnych gospodarstw i zagospodarowaniu się;

– by przedstawiono rządowi sprawę wprowadzenia obowiązkowego nauczania języka ukraińskiego w tych szkołach, w których uczą się dzieci ukraińskie;

– by rząd stworzył warunki i zorganizował średnie szkoły z wykładowym językiem ukraińskim dla młodzieży ukraińskiej;

– by rząd przywrócił prawa i stworzył warunki swobodnego wykonywania praktyk religijnych w obrządku greckokatolickim zgodnie z art. 70 Konstytucji PRL;

– by w najkrótszym czasie przystąpić do wydawania codziennej gazety w języku ukraińskim, która swym poziomem dorównywałaby polskim gazetom;

– by zwrócić się do Polskiego Radia w sprawie zorganizowania i nadawania raz w tygodniu audycji w języku ukraińskim o życiu ludności ukraińskiej w Polsce w programie I;

– by zwrócić się do rządu PRL i KC PZPR w sprawie zawarcia umowy z USRR odnośnie do kierowania studentów Ukraińców na naukę w uczelniach USRR oraz zorganizowania kolonii letnich dla dzieci ukraińskich zamieszkałych w Polsce w USRR i dzieci polskich żyjących w USRR w Polsce;

– by zwrócić się do Ministra Szkolnictwa Wyższego o właściwe zainteresowanie się wydziałem filologii ukraińskiej na Uniwersytecie Warszawskim oraz otoczenie odpowiednią opieką studiującej tam młodzieży;

– by rozwiązać w nadchodzących wyborach do Sejmu PRL sprawę odpowiedniej liczby mandatów poselskich proporcjonalnie do liczby ludności ukraińskiej w Polsce;

– by zwrócić się do rządu PRL w sprawie systematycznej pracy przez radio i prasę w celu wytworzenia pozytywnego stosunku społeczeństwa polskiego do nowo powstałego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i jego pracy;

– by upoważnić Zarząd Główny UTSK do reprezentowania i obrony interesów ludności ukraińskiej w Polsce (AZUwP, UTSK, zespół nieuporządkowany).

Przytoczenie powyższych wniosków jest bardzo istotne, nie tylko ze względu na treść postulatów, ale również ze względu na czas, w którym się pojawiły. Pomimo represji stosowanych przez ówczesne władze PRL reprezentanci mniejszości ukraińskiej w Polsce już w początkowej fazie tworzenia struktur potrafili artykułować swoje potrzeby i interesy. Wskazywali, iż

nowo powołane struktury UTSK mają stać się obrońcą interesów Ukraińców w Polsce, a nie biernym wykonawcą poleceń władz partyjnych. Przedstawione przez nich postulaty w klarowny sposób przedstawiały oczekiwania mniejszości ukraińskiej, która domagała się nie tylko poprawy warunków materialnych, uzyskania zgody na powroty czy działalność kulturalno-oświatową, ale przede wszystkim dążyła do zmiany negatywnego stereotypu Ukraińca (postrzeganego przez społeczeństwo większościowe przez pryzmat wydarzeń historycznych) i uznania ich za równoprawnych obywateli Polski.

Realizacja postulatów UTSK rozpoczęła się równolegle we wszystkich Oddziałach UTSK. Podjęto wszelkie starania, aby przyznane zostały lokale i środki na działalność kulturalno-oświatową.

Na początku lat sześćdziesiątych w Zielonogórskim Oddziale ZW UTSK zagospodarowano pomieszczenia przy ulicy Strzeleckiej i utworzono tzw. Świetlicę, w której regularnie prowadzono lekcje śpiewu i tańca, organizowano wieczornice z okazji rocznic upamiętniających wybitne postacie ukraińskiej kultury i historii, prezentowano prace lokalnych artystów, poetów itp. Jednocześnie rozpoczęto naukę języka ukraińskiego na terenie całego województwa zielonogórskiego. Na przełomie 1956–1957 nauką języka ojczystego objęto 349 Ukraińców w 23 szkolnych punktach nauczania w całym województwie (Drozd, Hałagida 1999, 206).

Do 1959 r. w Wojewódzkim Oddziale UTSK funkcjonowało dziesięć kół UTSK, dwa lata później powołano dziesięć zarządów powiatowych UTSK. Najbardziej aktywnie działały koła na terenie powiatów Zielona Góra (koła w Zielonej Górze i Niwiskach z łączną liczbą 44 członków), Szprotawa (koła w Lesznie Górnym, Piotrowicach, Przemkowie i Dziećmiarowicach, 99 członków), Skwierzyna (koło w Osiecku, 28 członków), Nowa Sól (koło w Lipinach i Nowej Soli, 83 członków) i Głogów (Krzydlowice, 15 członków).

Działalność UTSK finansowało ówczesne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które też sprawowało ścisłą kontrolę nad strukturami UTSK i w zależności od kontekstu politycznego manipulowało nastrojami społecznymi w relacji większość – mniejszość.

Na mocy zarządzenia premiera Cyrankiewicza 14 marca 1957 r. uzyskano zgodę na otwarcie cerkwi greckokatolickich na Ziemiach Zachodniej i Północnej Polski (Drozd 1998, 218.). Pismo zielonogórskiego UTSK skierowane do Urzędu do spraw Wyznań w sprawie otwarcia cerkwi greckokatolickiej w Zielonej Górze (z listopada 1956 r.) zostało rozpatrzone negatywnie, ponieważ legalizacja cerkwi „stwarza groźną sytuację, która może doprowadzić do niezwykle przykrych incydentów” (ANN, KC PZPR, sygn. 237/XIV-147). Na mocy powyższego zarządzenia w 1957 r. utworzono siedemnaście

parafii, a rok później piętnaście kolejnych. Dalszy wzrost ich liczby w latach następnych był już znacznie wyhamowany. W 1959 r. władze zgodziły się na powstanie pięciu placówek, w 1960 r. na dwie, w 1964 na jedną, w 1962 na dwie, w 1963 na jedną, a w 1964 r. na cztery (Drozd 2001, 146). Parafia greckokatolicka w Zielonej Górze zostaje utworzona w 1956 r.

Najistotniejszym postulatem wysuwany przez mniejszość ukraińską pod adresem władz była sprawa zezwolenia na powrót do dawnych miejsc zamieszkania. Domagały się tego w pismach kierowanych do władz centralnych wszystkie ośrodki ukraińskie w Polsce (AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV-146. Notatka Prezydium ZG UTSK dla Komisji KC PZPR do spraw Narodowościowych w sprawie sytuacji ludności ukraińskiej z lutego 1957 r.).

W zdecydowany sposób problem ten stawiany był w Zarządach Wojewódzkich we Wrocławiu i Zielonej Górze (Wnioski ZW UTSK w Zielonej Górze w sprawie ludności ukraińskiej, Zielona Góra 1957; Wnioski z dyskusji na Plenum ZW UTSK we Wrocławiu w sprawie uchwały Sekretariatu KC PZPR z kwietnia 1957). Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze doniósł nie bez pewnej racji, że „wśród ludności ukraińskiej w dalszym ciągu prowadzona jest agitacja, aby starano się różnymi sposobami o wyjazd na poprzednie miejsce zamieszkania. Rozpowszechnione jest przy tym twierdzenie, że możliwość wyjazdu istnieje, tylko potrzebna jest interwencja z ich strony – chodzi o to, aby starania były masowe i stanowiły nacisk na czynniki rządowe” (Drozd 2001, 17). Za „odważne” wnioski adresowane do władz centralnych najaktywniejsi członkowie zielonogórskiego i wrocławskiego oddziału USTK zostali odwołani z funkcji z zarzutem „wzbudzania nastrojów antypartyjnych, szowinistycznych i rozzuchwalania się ukraińskich nacjonalistycznych elementów” (Szost 1996, 640), a przewodniczący UTSK w Zielonej Górze Michał Kowalski w maju 1962 r. na podstawie spreparowanych zarzutów skazany został na sześć lat więzienia.

Następstwem tych działań władz było wstrzymanie działalności UTSK w Zielonej Górze na okres dwóch lat. Zniszczono cały dorobek organizacji (dokumenty, wyposażenie, biblioteka, łemkowskie stroje, rzeźby Pecucha) oraz odebrano lokal – świetlicę UTSK. Od tej pory z problemem braku świetlicy na działalność kulturalno-oświatową UTSK w Zielonej Górze borykać się będzie przez kolejnych trzydzieści lat.

W latach sześćdziesiątych władze podejmowały działania zmierzające do ograniczenia działalności UTSK. Wraz z ograniczeniami w sferze religii hamowano działalność społeczno-kulturalną. Odżyła dawna niechęć społeczeństwa polskiego do Ukraińców. Dostępnym często spotykano się z opiniami i obawami Polaków, którzy twierdzili, iż „Ukraińcy na zachodzie Ukrainę budują, że winni jechać na wschód budować Ukrainę, że nie ma dla nich

tutaj miejsca” (Drozd 1998, 222). Wrogość wobec ludności ukraińskiej wynikała również z prostego faktu – zbyt mocno manifestowali swoją odrębność narodową, a do tego społeczeństwo polskie nie było przygotowane, bo przez stulecia przyzwyczajono się do relacji: Polak – pan, Ukraińiec – poddany (Drozd 1998).

W tychże latach sześćdziesiątych wzmocniono metody zastraszania ludności ukraińskiej, w efekcie czego nawet najbardziej aktywni członkowie UTSK, kierowani strachem, zaczęli wycofywać się z działalności społecznej i struktur Towarzystwa. Nastąpiła ogromna stagnacja w większości kół na terenie województwa zielonogórskiego:

W rozwoju życia kulturalnego brak w dalszym ciągu jakiegokolwiek poprawy pracy. Stwierdzić to można na podstawie chociażby tego, że istniejące na terenie tut. województwa Zarządy UTSK nie prowadzą żadnej działalności w tym zakresie i nic również nie wskazuje na jej rozwój. Istniejący jeszcze w 1961 r. jeden ukraiński zespół pieśni i tańca w Osiecku pow. Międzyrzecz w okresie sprawozdawczym zaprzestał swojej działalności i praktycznie nie istnieje (Sprawozdanie PWRN w Zielonej Górze z zakresu zagadnień ludności ukraińskiej za 1962 r., 5 II 1963, Zielona Góra).

Istnieć przestały też na terenie województwa wszystkie punkty nauczania języka ukraińskiego. Fakt ten ówczesne władze tłumaczyły „w dużej mierze niechęcią rodziców” (tamże). W ocenie nauczyciela języka ukraińskiego i rodziców przyczyny tkwiły w polityce oświatowej władz. Na porządku dziennym było sprawdzanie nazwisk dzieci uczących się języka ukraińskiego. Regularnie przeprowadzano „rozmowy” z rodzicami dzieci w miejscach pracy, w efekcie czego większość przedstawicieli społeczności ukraińskiej – w obawie przed ujawnieniem swojej prawdziwej tożsamości – przestała posyłać dzieci do punktów nauczania, obawiając się negatywnych konsekwencji. Z tego również powodu w dalszym ciągu zmniejszała się liczba członków UTSK i liczba dzieci w punktach nauczania języka ukraińskiego. Władze przyjmowały oficjalną wersję, iż brak zainteresowania działalnością w ukraińskiej organizacji i niska frekwencja w punktach nauczania spowodowane były odradzającym się separatyzmem Łemków (Drozd 1998).

Kwestia separatyzmu łemkowskiego pojawiła się ponownie po 1956 r. W latach sześćdziesiątych uwidoczniły się dążenia do utworzenia samodzielnej organizacji Łemków. Rozpoczyna się działalność tymczasowego zarządu tej organizacji w Zielonej Górze, Szprotawie, Gorzowie, Międzyrzeczu (Szost 1996). Biorąc pod uwagę, że deportowani w Zielonogórskim w 80% stanowili ludność wysiedloną z Łemkowszczyzny, UB przyzwoliło na organizowanie się Łemków, stosując przedwojenną metodę ich odrywania od Ukraińców. Przyczynili się przez to do znacznego osłabienia działalności UTSK w obu

województwach (Szost 1996), jak i również w pozostałych kołach na terenie całej Polski. Przez kilkanaście kolejnych lat w większości kół UTSK utrwał się marazm.

W tym samym czasie, gdy większość kół UTSK zaprzestała działalności, zaobserwowano wzrost aktywności politycznej wśród członków społeczności ukraińskiej. Młodzież brała aktywny udział w pracach organizacji młodzieżowych, takich jak ZMS i ZMW. W wielu wsiach społeczność ukraińska przystępowała do kółek rolniczych, w wielu była ich organizatorami. Dowodem tego jest założenie kółek w takich miejscowościach, jak Bobrowice, Łężyce (pow. Szprotawa), a także w Osiecku (pow. Międzyrzecz) (Sprawozdanie PWRN w Zielonej Górze, 1962). Zaobserwowano też ich dużą aktywność i zaangażowanie w pracach społecznych. Zaczęli zajmować stanowiska w szkołach, urzędach, zakładach pracy.

Aktywność społeczno-polityczna ludności ukraińskiej dynamizuje się w latach siedemdziesiątych. Potwierdzają to dane (rok 1971) z terenu powiatu Szprotawa. Udział ludności ukraińskiej w życiu politycznym i gospodarczym oraz społecznym powiatu przedstawiał się następująco: liczba radnych PRN – 1; liczba radnych MRN-GRN – 13; liczba członków komisji radzieckich – 28; członkowie Prezydiów MRN-GRN – 2; sołtysowie – 2, członkowie kolegium – 1; ławnicy – 2; członkowie kółek rolniczych – 115; członkowie PZPR – 81; członkowie ZSL – 16; członkowie SD – 7; członkowie ZMS – 24; członkowie ZMW – 61; członkowie OSP – 124 (dokumenty Prezydium WRN WSW w Zielonej Górze, sprawozdanie roczne z zakresu spraw narodowościowych za rok 1971 z terenu powiatu Szprotawa). Należy przy tym zaznaczyć, że spośród wszystkich osób aktywnie uczestniczących w życiu społeczeństwa większościowego i zajmujących wysokie pozycje w strukturze społeczno-zawodowej jedynie niewielka część oficjalnie przyznawała się do swojego niepolskiego pochodzenia.

W latach siedemdziesiątych w kole UTSK w Zielonej Górze nowe władze wznawiają aktywność organizacyjną, dążąc do zorganizowania nauczania języka ukraińskiego i organizując różnorodną działalność kulturalną. Członkowie UTSK tych lat to w większości ludzie urodzeni na Ziemiach Zachodnich i Północnych, bez obciążeń historycznych i dobrze rozumiejący otaczającą ich rzeczywistość. Wśród nich wielu było uczniów i studentów, którzy pochłonięci byli ideą pracy na rzecz społeczności ukraińskiej. Znaczna część z nich charakteryzowała się wysokim stopniem świadomości narodowej.

Dla władz w tym okresie ważną sprawą było zaangażowanie do pracy w UTSK młodzieży. Pozostawienie jej poza strukturami UTSK mogło oznaczać w praktyce utratę nad nią kontroli. W latach siedemdziesiątych, kiedy idee państwa jednonarodowego szczególnie się nasiliły, dla mniejszości na-

rodowych ta „moralno-polityczna jednorodność” oznaczała tylko działania asymilacyjne. Kontrole, zainteresowanie służb specjalnych, a także inwigilowanie środowisk mniejszości narodowych utrudniały i uniemożliwiały pracę kół UTSK. Działalność władz, którą Ukraińcy odbierali jako antyukraińską, spowodowała typowe „sprzężenie zwrotne”. W „Naszym Słowie” (nr 38 z 19 IX 1971), stwierdza się:

W ostatnim czasie zielonogórskie koło UTSK robiło wiele starań, żeby w mieście stworzyć punkt nauczania dla dzieci [ukraińskich] języka ojczystego. Ojcowie złożyli 27 oświadczeń, które były przekazane Wydziałowi Oświaty w Zielonej Górze. Ilość oświadczeń obecnie zwiększyła się. Jednak Wydział Oświaty odpowiedział kołu UTSK, że do końca roku kalendarzowego nie może załatwić sprawy z uwagi na brak funduszy (200 zł miesięcznie), a także na wymaganą zgodę w tej sprawie Wydziału Spraw Wewnętrznych. Z tego wynika, że Inspektorat [Oświaty] nie zna uchwały Ministerstwa Oświaty z 4 XII 1956 r. Według redakcji Inspektorat Oświaty nie zna, ale wydaje się, że on właściwie nie chce znać tych zagadnień! A już najbardziej znamienne jest fakt, że Wydział Oświaty kieruje sprawę leżącą w jego kwestii do USW!

Pomimo takiego stanowiska władz dzięki zdecydowaniu członków UTSK punkt nauczania języka ukraińskiego w Zielonej Górze zaczął funkcjonować w 1972/73 r. z liczbą 36 uczniów przez pierwsze dwa lata nauczania. W kolejnych latach następowało zmniejszenie ich liczby spowodowane polityką oświatową.

Również powszechnym zjawiskiem było stwarzanie sztucznych przeszkód w organizacji niektórych przedsięwzięć kulturalnych. Zdaniem R. Drozda (Drozd 2001, 265) „przykładem może być tutaj dwulicowa postawa kierownika WSW PMRN w Zielonej Górze, który doradzał miejscowemu kołu UTSK wystąpienie z pismem do władz w celu zarezerwowania Hali Ludowej na koncert zespołów ukraińskich, a jednocześnie był przekonany o negatywnym rozpatrzeniu pisma”. Koncert ostatecznie odbył się 24 maja 1970 r. w auli Wyższej Szkoły Inżynierskiej. W trakcie koncertu dyskretnie zostały spisane i przekazane SB numery rejestracyjne samochodów, którymi przybyli widzowie (APZG, sygn. 42, poufna notatka służbowa kierownika WSW PMRN w Zielonej Górze, 28 IV 1970).

Przełom w życiu społeczności ukraińskiej w Polsce (podobnie jak w życiu całego społeczeństwa) przyniosły lata osiemdziesiąte. Pojawienie się opozycji na początku tych lat pozwoliło przemóc strach i mobilizowało ludność ukraińską do czynnego uczestnictwa nie tylko w życiu samej społeczności ukraińskiej; zachęcało również młodszych działaczy UTSK (przede wszystkim młodą inteligencję) do włączenia się w KOR. Ogólne ożywienie polityczne społeczeństwa polskiego w znacznym stopniu wpłynęło na postawy

Ukraińców. Przede wszystkim w odnowie życia politycznego pokładano nadzieje na poprawę położenia ludności ukraińskiej. Reakcje Ukraińców nie były jednakowe; jak zaznaczono wyżej, do aktywnej współpracy z opozycją włączyli się przeważnie młodzi Ukraińcy. Starsi członkowie UTSK widzieli możliwość poprawy swego położenia poprzez opowiedzenie się za programem PZPR. Znaczna część społeczności ukraińskiej przyjęła postawę wyczekującą – czyli bezpieczną.

Najbardziej spektakularnym działaniem Ukraińców zorientowanych na ówczesną polską opozycję było zorganizowanie Bractwa Cerkiewnego św. Włodzimierza w Krakowie i powołanie silnej Sekcji Kultury Ukraińskiej w Warszawie, wydającej własne pismo „Zustriczi” przy Ogólnopolskiej Radzie Kultury Studentów Mniejszości Narodowych. Organizacje te silnie zaangażowały się w czynną współpracę z Komitetem Obywatelskim przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, w ramach którego utworzono piętnaście komisji, w tym pod przewodnictwem dra Marka Edelmana Komisję Współpracy z Mniejszościami Narodowymi. W styczniu 1989 r. opracowano projekt KO „O potrzebach mniejszości narodowych w Polsce”, w którym opowiedziano się między innymi za swobodą zakładania przez mniejszości narodowe stowarzyszeń, różnego typu fundacji oraz partii i klubów politycznych w myśl ogólnych zasad pluralizmu społecznego i politycznego, zagwarantowaniem praw mniejszości narodowych przez konstytucję, wprowadzeniem języka mniejszości do sądów i administracji; postulowano również wprowadzenie do programów nauczania wiedzy o kulturze i historii mniejszości narodowych oraz rozwinięcie przez środki masowego przekazu szerokiej akcji zaznajamiającej społeczeństwo większościowe z kulturą tych narodów. Domagano się również, aby władze PRL uznały za bezprawne wysiedlenie ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła”, jak również nie stawiały żadnych przeszkód ewentualnemu powrotowi osób wysiedlonych i ich rodzin na dawne ziemie ojczyste czy też dochodzeniu uzasadnionych roszczeń materialnych na zasadach ogólnych (Czech 1993, 70).

W tym samym roku zostały wysunięte dodatkowe postulaty przez wspomnianą wcześniej Ogólnopolską Radę Kultury Mniejszości Narodowych ZSP. Postulaty te skierowano do uczestników „okrągłego stołu” z powołaniem Komisji ds. Mniejszości Narodowych i jednocześnie wystosowano petycję do Sejmu, w której domagano się między innymi: uregulowania statusu prawnego mniejszości narodowych, zagwarantowania miejsc w parlamencie, potępienia akcji „Wisła” oraz likwidacji jej następstw (Czech 1993, 73–74). Jednak w dokumentach końcowych z „okrągłego stołu”, jak wskazuje R. Drozd (Drozd, Hałagida 1999) nie znalazł się żaden zapis dotyczący mniejszości narodowych.

Zarówno strona rządowa, jak i opozycyjna rozpoczęły działania na rzecz pozyskania głosów mniejszości narodowych w mających nastąpić wyborach. Jak zaznaczono wyżej, młodszy członkowie środowiska ukraińskiego aktywnie włączyli się do współpracy z opozycją.

Jednym z najważniejszych epizodów tej współpracy był udział Ukraińców w kampanii przed czerwcowymi wyborami i poparcie kandydata na posła KO Włodzimierza Mokrego, który kandydował w województwie gorzowskim. Wydarzenia czerwcowe, wybory do Sejmu i Senatu, następnie zdobycie przez W. Mokrego mandatu poselskiego, wyzwoliły w środowisku UTSK (w zdecydowanej większości wśród młodego pokolenia) przekonanie o konieczności zreformowania stowarzyszenia. Podczas XII Festiwalu Kultury Ukraińskiej w Sopocie (lipiec 1989 r.) nastąpił „nieformalny mały przewrót”², w trakcie którego z hasłami nawołującymi do zmian w strukturach UTSK wystąpił poseł W. Mokry i przedstawiciel dysydenckiego ruchu z Ukrainy Mychajło Horyń. Postulowane zmiany w obrębie struktur UTSK nastąpiły kilka miesięcy później.

W lutym 1990 r. podczas nadzwyczajnego zjazdu UTSK, na który zaproszono szerokie spektrum społeczności ukraińskiej w Polsce, przekształcono UTSK w Związek Ukraińców w Polsce. Władzę przejęli członkowie wywodzący się z grupy radykalnej i spoza UTSK. W deklaracji programowej ZUwP za główny cel przyjęto reprezentowanie społeczności ukraińskiej, zapewnienie w praktyce jej obywatelskich i politycznych praw zagwarantowanych normami prawa międzynarodowego oraz prawodawstwem Polski, organizowanie życia narodowego Ukraińców w Polsce, a także działanie na rzecz zbliżenia polsko-ukraińskiego (dokumenty pochodzące z I Zjazdu Związku Ukraińców w Polsce, Warszawa 1990, 22–46). ZUwP przejął stan posiadania UTSK – 7771 członków w 181 kołach.

Wraz ze zmianą sytuacji społeczno-politycznej w Polsce po 1989 r. i po uwolnieniu wszystkich organizacji mniejszościowych z przymusowej „ochrony” resortu spraw wewnętrznych oraz po słynnym *exposé* ówczesnego premiera T. Mazowieckiego (w którym to wystąpieniu znalazło się sformułowanie, iż Polska jest również ojczyzną mniejszości narodowych – Berdychowska 1999) pluralizm organizacyjny pojawił się również w środowisku mniejszościowym. Przełom lat dziewięćdziesiątych wywołał w środowisku ukraińskim ożywienie organizacyjne i wzrost wiary w możliwość pozytywnego rozwiązania problemu likwidacji prawnych i materialnych skutków akcji „Wisła”. W obrębie struktur ZUwP powstały nowe organizacje: Stowarzyszenie Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie, Ukraińskie Towarzystwo Nauczycielskie, Klub Prawników,

² Określenie Piotra Tymy – obecnego sekretarza Zarządu Głównego ZUwP.

Zjednoczenie Łemków. Organizacje te obejmowały w znacznej mierze ludność ukraińską zamieszkującą dawne województwo szczecińskie, koszalińskie, olsztyńskie i przemyskie. W pozostałych województwach, licznie zamieszkałych przez ludność ukraińską (w dawnym zielonogórskim i gorzowskim), usiłowano stworzyć terenowe koła Ukraińskiego Towarzystwa Nauczycielskiego. Starania inicjatorów nie zostały uwieńczone sukcesem. Odbłyło się tylko jedno spotkanie, na które przybyło zaledwie kilku nauczycieli z Zielonej Góry i okolic. Małe zainteresowanie wynikało z prostej przyczyny: nauczyciele ukraińskiego pochodzenia chcieli zachować swoją anonimowość w środowisku zawodowym. Powrócono do stereotypowego przekonania, że najlepiej „nie obnosić się ze swoim pochodzeniem, bo poprzez to można stracić zaufanie i zajmowaną pozycję”. Właściwie tylko jedna osoba, inicjatorka Zielonogórskiego Towarzystwa Ukraińskich Nauczycieli weszła w skład centralnych struktur UTN i do tej pory pełni funkcję zastępcy.

Również niewiele osób wstąpiło w szeregi Stowarzyszenia Ukraińskich Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego. Ci, którzy złożyli deklarację przynależności, w działalności przyjęli postawę bierną, czyli ponownie bezpieczną. Wynikało to stąd, iż wzrost aktywności Ukraińców nierzadko spotykał się z nieprzychylnymi reakcjami ze strony społeczności lokalnych oraz niektórych organizacji i partii politycznych. Część urzędników państwowych, wychowana na PRL-owskim obrazie Ukraińca, nie była w stanie uwolnić się od uprzedzeń.

Stałym elementem tworzącym niedobry klimat wokół społeczności ukraińskiej w Polsce lat dziewięćdziesiątych stały się liczne publikacje w prasie centralnej i lokalnej, osiągające wysokie nakłady wydawnictwa książkowe (wznawiane oraz nowe pozycje Edwarda Prusa), czy też idealnie trafiające w zapotrzebowanie publikacje Wiktora Poliszczuka. Jednym z bardziej spektakularnych działań o antyukraińskim charakterze było skierowanie w połowie 1995 r. przez dziesięć organizacji z Przemysła wniosku o delegalizację Związku Ukraińców w Polsce. Apogeum wystąpień organizacji (głównie kombatanckich i kresowych) przeciwnych realizacji ukraińskich postulatów przypadło na rok 1997, w pięćdziesiątą rocznicę akcji „Wisła”. Przedstawione niesprzyjające uwarunkowania polityczne znalazły podatny grunt na Ziemi Lubuskiej (większość ludności Ziemi Lubuskiej to Polacy z Kresów).

Zdynamizowana w latach dziewięćdziesiątych aktywność liderów ukraińskich na Ziemi Lubuskiej we własnym środowisku oraz w dążeniach do dotarcia ze swoimi problemami do polityków i do społeczeństwa polskiego nie zawsze przynosiła wymierne efekty.

Najbardziej aktywni członkowie koła postanowili wyjść poza mury „ukraińskiego getta”. Silnie akcentowali, iż „głównym celem działalności jest wyjście z »podziemia«,

promocja ukraińskiej kultury, promocja siebie samych jako Łemków-Ukraińców – pełnowartościowych obywateli społeczeństwa polskiego, a poprzez stwarzanie możliwości poznania – zmiana negatywnego stereotypu Ukraińca” (Sprawozdanie z działalności Koła ZUwP w Zielonej Górze za okres 13 II 1993–23 XII 1996).

Fiaskiem zakończyły się starania wielu środowisk ukraińskich, wspieranych przez nieliczne grupy Polaków, o potępienie przez Sejm RP akcji „Wisła” (w 1990 r. potępił ją Senat RP), podobnie zakończyły się zabiegi o zwrot mienia osób prywatnych (mowa o lasach łemkowskich) oraz o przyznanie świadczeń dla więźniów Jaworzna. Te problemy szczególnie interesowały Łemków z Lubuskiego. Wykazali się oni ogromnym dynamizmem w działalności – zbieranie podpisów pod petycjami do władz, bardzo liczny udział w zebraniach poświęconych tym problemom, zorganizowanie punktu konsultacyjnego (w którym między innymi można było zasięgnąć informacji, jak ubiegać się o zwrot lasów i inne mienie oraz uzyskać pomoc w przygotowaniu dokumentacji) działającego w świetlicy ZUwP w Zielonej Górze.

Nieuchwalona przez dziesięć lat ustawa o mniejszościach narodowych w lokalnym ukraińskim środowisku wywołuje wiele negatywnych emocji. „Uczeniu się” kwestii ukraińskiej przez polskie elity polityczne w ciągu ostatnich dziesięciu lat nie sprzyjały przede wszystkim częste zmiany władzy, również na szczeblach wojewódzkich i lokalnych. Złożone, daleko idące deklaracje wraz ze zmianami władzy traciły swoją aktualność. Brak systemowej polityki narodowościowej miał odbicie w terenie. Symboliczne gesty w rodzaju mianowania pełnomocnika wojewody ds. mniejszości narodowych, którego jednakże nie wyposażało się w żadne faktycznie uprawnienia – nie zmieniły pozycji mniejszości.

Problem koła ZUwP w Zielonej Górze, dotyczący lokalu na świetlicę, zdaniem przewodniczącej zielonogórskiego koła ZUwP „przez brak dobrej woli i chęci pomocy administracji lokalnej w przestrzeni czasowej osiągnął rozmiary historyczne” (na podstawie wywiadu z lutego 2003 r.). Usilne dążenia liderów Związku trwały ponad dziesięć lat, angażując w rozwiązanie problemu postać UW Czesława Fiodorowicza i lokalne media, gromadząc teczkę korespondencji, a tym samym oddalając czasowo remont kapitalny wskazanego budynku i zwiększając przez to koszty remontu. Determinacja w tej sprawie Zarządu koła była tak duża, iż doprowadziła do pozytywnego „półfinału”: Zarząd ZUwP w Zielonej Górze otrzymał lokal (po warsztatach mechanicznych gospodarki komunalnej) na zasadzie użyczenia; przez dwa lata (2000–2002) przeprowadził kapitalny remont na sumę ok. 100 tys. zł (wymiana kanalizacji, instalacji elektrycznej, stolarki okiennej, podłogowej i drzwiowej, tynki wewnętrzne, naprawa dachu, wykonanie toalet i kuchni,

ocieplenie budynku). Zaangażowanie w tych pracach przedstawiceli mniejszości ukraińskiej (zrzeszonych i niezrzeszonych członków) było ogromne i wyrażało się zarówno w bezpośrednim udziale przy pracach remontowych, jak również w deklaracjach finansowych, które w całości obciążały mniejszość ukraińską.

W listopadzie 2002 r. nastąpiło oficjalne otwarcie świetlicy z udziałem przedstawiciela ambasady ukraińskiej w Polsce, przewodniczącego ZG ZUwP i ZG Związku Łemków, przedstawiciela ZGKiM w Zielonej Górze. Brak było przedstawicieli administracji lokalnej i wojewódzkiej. Obecnie Zarząd ZUwP zabiega o kupno lokalu na własność.

Bardzo długo trwały starania cerkwi greckokatolickiej o pomieszczenie na własną świątynię. Problem rozwiązany został w marcu 2003 r. Brak nauki języka ukraińskiego w wielu szkołach naszego województwa, mimo próśb rodziców (Niwiska, Lubniewice, Osiecko, Szprotawa, Pszczew, Łągów), to zdaniem cytowanej już wcześniej przewodniczącej zielonogórskiego koła ZUwP efekt lekceważącego stanowiska w tej sprawie wójtów, burmistrzów, dyrektorów szkół, a także apatia organu nadzorującego. W szkołach, w których nauczanie języka ukraińskiego jest prowadzone, brakuje doradztwa i nadzoru metodycznego. W latach sześćdziesiątych na terenie obecnego województwa lubuskiego języka ukraińskiego uczyło się 349 uczniów, a w latach 1970–1980 – dziewięćcioro. Obecnie jest 48 uczniów w szkołach w Strzelcach Krajeńskich, Gorzowie Wlkp., Międzyrzeczu, Zielonej Górze, Nowogrodzie Bobrzańskim.

Brak również programu polityki państwa dotyczącej rozwoju kultury mniejszości, a następstwem tego jest dramatyczna sytuacja finansowa organizacji, co hamuje rytmiczność pracy. Zdaniem przewodniczącej Lubuskiego Oddziału ZUwP:

[...] wszystkie zadania o podstawowym znaczeniu dla życia narodowego mniejszości Związek Ukraińców na szczeblu wojewódzkim i lokalnym realizuje na zasadzie wolontariatu. W całej strukturze Związku w województwie lubuskim (Zarząd Wojewódzki w Zielonej Górze i koła ZUwP w Strzelcach Kraj., Gorzowie, Skwierzynie, Międzyrzeczu, Osiecku, Szprotawie, Zielonej Górze, Poznaniu) nie ma ani jednego płatnego etatu. Dotacje władz lokalnych wynosiły w 1994 r. 15 mln [starych złotych]; 1995–1996 – 30 mln [starych złotych] rocznie i 1997 r. – 3000 nowych złotych. Do 1997 r. dofinansowanie pochodziło z UW w Zielonej Górze. W kolejnych latach: 1998–1999 brak jest jakichkolwiek dotacji. Dopiero w 2001 i 2002 r. zielonogórskie koło ZUwP otrzymuje pomoc z Urzędu Marszałkowskiego (1000 zł w skali roku). Wnioski o dotacje, składane w Urzędzie Miasta w ostatnim dziesięcioleciu w Zielonej Górze, rozpatrywane są negatywnie.

Znikomy jest udział członków ZUwP na terenie naszego województwa w pracach samorządu terytorialnego (zaledwie dwie osoby). Wciąż niewielka

część polskiego społeczeństwa zainteresowana jest propozycjami miejscowych Ukraińców. Udział społeczeństwa polskiego w koncertach, konferencjach, wystawach jest mały. Zdaniem przewodniczącej zielonogórskiego koła:

[...] niepokojącym i negatywnym zjawiskiem ostatnich lat jest pojawienie się sztucznego podziału wśród społeczności ukraińskiej (szczególnie wśród społeczności województwa lubuskiego). Związane to jest z pojawieniem się tzw. łemkowskiego separatyzmu. Próby utworzenia rusińskiego politycznego ruchu, jego akceptacja przez administrację państwową i lokalną wywołała sprzeciw członków kół ZUwP w Lubuskiem.

Niezadowolający jest też udział w pracach Związku na rzecz mniejszości ukraińskiej bardzo licznej w województwie lubuskim inteligencji ukraińskiej. Zatrważa jej postępująca asymilacja i programowa „polskojęzyczność” ukraińskiej młodzieży (nawet tej części, która uczy się języka ukraińskiego). Jest to zjawisko niebezpieczne, zwłaszcza że nie wywołuje jednoznacznej reakcji ze strony rodziców, nauczycieli, ukraińskiego duchowieństwa (Sprawozdanie z zebrania Rady Lubuskiego Oddziału ZUwP z marca 2003).

Nowa sytuacja społeczna, polityczna i ekonomiczna zmusiła liderów Związku Ukraińców w Lubuskiem do sformułowania koncepcji udziału w życiu politycznym. Określenia wymagała zarówno kwestia własnej wizji aktywności i form działania, jak i sposobów poszukiwania sojuszników wśród polskich elit politycznych. Zarząd Oddziału Lubuskiego w Zielonej Górze po 1989 r., w warunkach demokratyzującego się państwa, przyjął następujące kierunki działalności:

- aktywność społeczno-polityczna,
- aktywność organizacyjna,
- praca kulturalno-oświatowa, ruch amatorski, sztuka,
- nauka języka i wychowanie młodszego pokolenia,
- współpraca z cerkwią oraz instytucjami i organizacjami w Polsce i na Ukrainie.

Mimo iż problemów jest wciąż wiele, Związek Ukraińców w Lubuskiem w swej dziesięcioletniej działalności wyraźnie zdynamizował we wszystkich kierunkach działalność, osiągając pozytywne tego efekty:

– owocne były zorganizowane z inicjatywy Związku spotkania liderów ukraińskich z lubuskimi posłami, władzami województwa i miasta; miernikiem efektów tych różnorodnych kontaktów był osobisty stosunek poszczególnych członków strony rządowej i administracyjnej (Sprawozdanie z zebrania Rady Lubuskiego Oddziału ZUwP z marca 2003);

– wizyta ambasadora Ukrainy P. Sardaczuka w 1997 r. w Zielonej Górze inspirowana była przez Zarząd Koła ZU. Ambasador spotkał się z wojewodą M. Eckertem i z przewodniczącym Rady Miejskiej T. Kościelniakiem.

W 2002 r. ambasador Ukrainy D. Pawlyczko odwiedził społeczność ukraińską Gorzowa i spotkał się z władzami miasta;

– członkowie Związku aktywnie uczestniczyli w kampaniach wyborczych (popierając kandydatów głównie Unii Wolności). W 1993 r. zorganizowali zbiorowy wyjazd społeczności ukraińskiej województwa zielonogórskiego do Białego Boru (województwo koszalińskie) w celu poparcia w wyborach do Sejmu ukraińskiego kandydata M. Czecha, który kandydował z ramienia Unii Wolności;

– swoje stanowisko wobec wielu nierozwiązanych problemów (np. akcja „Wisła”, odszkodowania dla więźniów Jaworzna, zwrot „łemkowskich lasów”, nieuchwalenie do tej pory ustawy o mniejszościach, błędy w NSP w 2003 r.) członkowie wyrażali w petycjach kierowanych do władz i zbierali podpisy pod protestami;

– przedstawiciele Zarządu Lubuskiego kilkakrotnie brali aktywny udział w Kongresach Ukraińskiej Diaspory w Kijowie, w pracach Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Polsko-Ukraińskiej Komisji ds. Szkolnictwa przy MEN;

– spontanicznie wyrażali swój protest w odniesieniu do antyukraińskiej propagandy w prasie i mediach (Sprawozdanie z działalności Koła ZUwP w Zielonej Górze za okres 13 II 1993–23 III 1996; Sprawozdanie z działalności Koła Gorzowskiego Oddziału ZUwP 1996-2000; Sprawozdanie z zebrania Rady Lubuskiego Oddziału ZUwP z marca 2003).

Działalność organizacyjna skoncentrowana była na przeobrażeniach strukturalnych podyktowanych reformą administracyjną oraz na zwiększeniu liczby członków poprzez przyjęcie do organizacji młodzieży. W 2000 r. Oddział Lubuski ZUwP w Polsce obejmował osiem kół terenowych (w Gorzowie, Strzelcach Krajeńskich, Skwierzynie, Osiecku, Szprotawie, Zielonej Górze, Międzyrzeczu i Poznaniu) z łączną liczbą 246 członków. Systematyczną i zgodną z planem działalność prowadzi pięć kół. Najaktywniej działa koło w Zielonej Górze. Zgodnie z planem organizuje ono systematyczne zebrania, prenumeratę gazet i czasopism w języku ukraińskim, kolportaż nowości wydawniczych, wyjazdy na „Watę” do Żdychy i na święta religijne do Białego Boru i Przemkowa, aktywizuje środowiska młodzieżowe, rozwiązuje problem świetlicy, umiejętnie zdobywa fundusze na działalność koła, bierze aktywny udział w akcjach charytatywnych. Działalność kulturalna Związku Ukraińców to z jednej strony kultywowanie i pielęgnowanie tradycji narodowej, podtrzymywanie tożsamości Ukraińców w Polsce, a z drugiej strony dotarcie do polskiej większości z wszechstronną wiedzą na temat historii i aktualnej sytuacji mniejszości ukraińskiej w Polsce. „Stan wiedzy na ten temat jest bardzo niski, zamiast wiedzy w obiegu funkcjonuje wiele mitów

i stereotypów, z których najbardziej rozpowszechniony jest stereotyp mówiący o tym, iż mniejszości narodowe były i mogą być w przyszłości źródłem zagrożenia dla integralności państwa” (Berdychowska 1999).

W celu realizacji tych założeń koło Związku Ukraińców w Zielonej Górze zorganizowało między innymi konferencje na temat:

- 40-lecia śmierci Metropolity A. Szeptyckiego w 1993 r. (osoby, która łączyła oba narody);
- 500-lecia Unii Brzeskiej;
- 60-lecia głodu 1931–1932 na Ukrainie;
- 50-lecia i 55-lecia akcji „Wisła”;
- „Kim są Łemkowie?”;
- „Malarz prymitywista E. Drowniak” (Nikifor) z Krynicy.

Ponadto zorganizowano cykle wykładów na temat polsko-ukraińskich konfliktów oraz cykl wykładów o tradycjach i zwyczajach narodu ukraińskiego.

Prelegentami poruszanej problematyki byli naukowcy z uniwersytetów w Polsce, Ukrainie i Słowacji. Konferencjom towarzyszyły wystawy prac malarskich, koncerty, widowiska teatralne (Sprawozdanie z działalności Koła ZUwP w Zielonej Górze za okres 13 II 1993–23 III 1996; Sprawozdanie z działalności Koła Gorzowskiego Oddziału ZUwP 1996–2000; Sprawozdanie z zebrania Rady Lubuskiego Oddziału ZUwP z marca 2003). W harmonogram stałych imprez kulturalnych wpisały się spotkania dzieci z okazji św. Mikołaja, spotkania integrujące przy bożonarodzeniowej kutii, jasełka w wykonaniu uczniów z punktu nauczania języka ukraińskiego, obchody Dnia Matki oraz spotkania uczniów z terenu województwa przy ognisku na zakończenie roku szkolnego. W okresie ostatniego dziesięciolecia w samej Zielonej Górze ZUwP zorganizował dwadzieścia koncertów chórów i zespołów wokalnych z Polski i Ukrainy. Systematycznie organizowano zbiorowe wyjazdy na „Watrę” – Festiwal Kultury Łemkowskiej w Żdyni oraz na Festiwal Kultury Ukraińskiej w Sopocie. Realizacja tych form działalności kulturalnej była możliwa dzięki życzliwemu i sprzyjającemu klimatowi, który stwarzano w wielu instytucjach kulturalnych Zielonej Góry, Gorzowa, Międzyrzecza, Szprotawy, Strzelec Krajeńskich (Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, Muzea w Zielonej Górze i Gorzowie, Wojewódzka Biblioteka w Zielonej Górze, Uniwersytet Zielonogórski, Gimnazjum nr 6 w Zielonej Górze, Domy Kultury w Szprotawie i Strzelcach). Aktywność członków Związku zaowocowała spotkaniem z bibliotekarzami województwa lubuskiego w Zielonej Górze i Gorzowie („Mniejszość ukraińska w Polsce i na Ziemi Lubuskiej”) oraz 30-godzinnym cyklem wykładów w zielonogórskim

ODN („Mniejszość ukraińska na Ziemi Lubuskiej pomostem dobrosąsiedzkich stosunków między Polską i Ukrainą”) dla nauczycieli historii i wiedzy o społeczeństwie, cyklem wykładów na temat stosunków polsko-ukraińskich w Wyższej Szkole Pedagogicznej oraz wykładami na temat kościoła greckokatolickiego i prawosławnego w Klubie Inteligencji Katolickiej. Odnotować należy pojawienie się problematyki Związku Ukraińców w lokalnej prasie, radiu i telewizji.

Wiele uwagi w pracy kół poświęcono nauczaniu języka ukraińskiego. W latach 2001–2002 liczba punktów nauczania języka ukraińskiego wzrosła na terenie województwa lubuskiego o cztery (Nowogród Bobrzański, Międzyrzecz, Strzelce, Szprotawa). Nauczanie to w Zielonej Górze prowadzone jest systematycznie od 1972 r. Obecnie lekcje odbywają się w Gimnazjum nr 6 przy ulicy Chopina. Jednak i tu zauważa się niepokojący fakt zmniejszania się liczby uczących się. Na pewno bezpośredniej przyczyny doszukiwać się można w rocznikach młodzieży objętej niższym demograficznym, ale zdaniem nauczycielki z zielonogórskiego punktu nauczania – w znacznej mierze bezpośrednią przyczyną jest nasilający się separatyzm łemkowski i jego dążenia do nauki gwary łemkowskiej (Sprawozdanie z zebrania Rady Lubuskiego Oddziału ZUwP z marca 2003). Corocznie organizowane są wyjazdy dzieci i młodzieży na letnie kolonie, obozy, wycieczki na Ukrainę i ziemię przodków. Uczniowie języka ukraińskiego uczestniczą w konkursach poezji ukraińskiej organizowanych we Wrocławiu oraz w zlotach młodzieży w Przemkowie.

Bardzo ważną funkcję w środowisku ukraińskim na Ziemi Lubuskiej pełni cerkiew. Jest ośrodkiem integracji i aktywizacji społeczności ukraińskiej. Nie tylko gromadzi wiernych na niedzielnych mszach, ale również informuje i zachęca ludność ukraińską do uczestnictwa w różnego typu imprezach społeczno-kulturalnych. W 1991 r. utworzono nową parafię, która przyczyniła się do znacznej aktywności ludności ukraińskiej w Zielonej Górze. Działania parafii greckokatolickiej skoordynowano z działalnością zielonogórskiego koła ZUwP. Wspólnym zadaniem dla obydwu jednostek było uzyskanie pomieszczeń na cerkiew i świetlicę. W czerwcu 1999 r. utworzono diecezję wrocławsko-gdańską, w skład której weszły cztery dziekanaty: wrocławski (z siedemnastoma parafiami greckokatolickimi), zielonogórski (z dwunastoma parafiami w Głogowie, Gorzowie, Zielonej Górze, Komornikach, Międzyrzeczu, Nowogrodzie Bobrzańskim, Osiecku, Pożrzadle, Poznaniu, Przemkowie, Skwierzynie, Strzelcach Krajeńskich i Szprotawie), koszaliński (z dwunastoma parafiami) i słupski (z trzynastoma parafiami). Cerkiew obrządku prawosławnego na terenie województwa zielonogórskiego wchodzi w skład diecezji wrocławsko-szczecińskiej i tworzy dziekanat zielo-

nogórski z parafiami w Brzozach, Buczynie, Kozuchowie, Lesznie Górnym, Lipinach, Ługach, Przemkowie, Torzymiu i Zielonej Górze (kalendarz „Błahowist” – Juwilejnyj Rik 2000).

Dążeniem Zarządu Lubuskiego Oddziału jest stworzenie w Zielonej Górze i Gorzowie Ośrodka Kultury Ukraińskiej, którego funkcjonowanie regulować będą państwowe przepisy o organizacji i prowadzeniu działalności kulturalnej, a finansowany będzie ze środków publicznych. Zadaniem Ośrodka byłoby stworzenie bazy, która służyłaby nie tylko społeczności ukraińskiej, ale i zainteresowanej problematyką ukraińską społeczności polskiej.

Najważniejszą kwestią, zdaniem liderów ZU w Zielonej Górze, jest dotarcie do polskiej większości z wszechstronną wiedzą dotyczącą historii i współczesności mniejszości ukraińskiej w Polsce, ponieważ bez rzetelnej wiedzy nie ma możliwości pokonywania wzajemnych uprzedzeń, a bez systemowych działań państwa na rzecz tolerancji trudno jest budować społeczeństwo obywatelskie (Sprawozdanie przewodniczącej Lubuskiego Oddziału ZuWP z czerwca 2002 r.).

Na podstawie analizy dostępnych dokumentów i publikacji dotyczących mniejszości ukraińskiej w województwie lubuskim zaobserwowano, iż dynamika rozwoju tej grupy w znacznej mierze była i jest zależna od polityki państwa polskiego. W systemie monocentrycznym większość oddolnych inicjatyw poddawano ścisłej kontroli, przez co znacznie ograniczono działalność UTSK i aktywność jego członków na terenie całej Polski. Większość kół i oddziałów ograniczało się do podtrzymywania tożsamości kulturowej, ponieważ żadne inne, odbiegające od polityki państwa przejawy działalności nie spotykały się z aprobatą ówczesnych władz.

W systemie policentrycznym nastąpiło znaczne ożywienie w środowisku ukraińskim. Stowarzyszenie nie ograniczyła się do działalności wewnątrz swoich kół, ale zaczęło wychodzić z inicjatywą do społeczeństwa większościowego.

Nowa sytuacja społeczna, polityczna i ekonomiczna w 1989 r. zmusiła liderów społeczności ukraińskiej do sformułowania koncepcji udziału w życiu politycznym. Przeformułowano kwestę własnej aktywności i form działania oraz sposobów szukania sojuszników wśród polskich elit politycznych. Przed ukraińskim stowarzyszeniem pojawiły się nowe wyzwania: trzeba było zająć stanowisko wobec szybko powstających organizacji ukraińskich i odnawiającego się separatyzmu wewnątrz własnej społeczności, opracować strategię udziału w wyborach parlamentarnych i samorządowych. Ponadto sformułowano strategię nawiązywania dialogu ze społeczeństwem większościowym, aby w ten sposób zmieniać wzajemny wizerunek i nastawienie.

Literatura

- BERDYCHOWSKA B. (1999), Dziesięć lat później, „Nasze Słowo” nr 113.
- BLAHOWIST – Juwilejnyj Rik (2000), Górowo Iławieckie [kalendarz].
- CZECH M. (1993), Kwestia ukraińska w III Rzeczypospolitej, [w:] Ukraińcy w Polsce 1989–1993. Kalendarium. Dokumenty. Informacje, red. M. Czech, Warszawa [przedruk z: „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1993, nr 103].
- DOKUMENTY z I Zjazdu Związku Ukraińców w Polsce (1990), Warszawa.
- DROZD R. (1993), Zasady rozmieszczania ludności ukraińskiej na Ziemiach Odzyskanych w ramach akcji „Wisła”, „Ślupskie Studia Historyczne” nr 3.
- (2001), Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989, Warszawa.
- (1998), Ukraińcy w Polsce w okresie przełomów politycznych 1944–1981, [w:] Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989), red. P. Madajczyk, Warszawa.
- , HAŁAGIDA I. (1999), Ukraińcy w Polsce, Warszawa.
- MISIŁO E. (1993), Akcja „Wisła”, Dokumenty, Warszawa.
- SZOST W. (1996), Łemky ne chotyły myrytysia z nacjonalnym nebuttjam, „Ukrajinijskyj Almanach”, Warszawa.
- TYMA P. (1999), Ukraińcy w Polsce 1989–1999, „Nasze Słowo” nr 112.
- ZABROWARNY S. (1989), Geneza i początki działalności Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, „Zeszyty Naukowe INP” nr 16.
- (1993), Polityka narodowościowa polskich władz komunistycznych w kwestii ukraińskiej, [w:] Polityka narodowościowa państw Europy Środkowo-Wschodniej, red. J. Pietraś, A. Czarnecki, Lublin.
- AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV-146. Notatka Prezydium ZG UTSK dla Komisji KC PZPR do spraw Narodowościowych w sprawie sytuacji ludności ukraińskiej z lutego 1957 r.
- AZUwP, UTSK, zespół nieuporządkowany.
- ANN, KC PZPR, Sygnatura 237/XIV-147.
- APSZ, KW PZPR, Sygnatura 1245.
- APZG, sygn. 42, poufna notatka służbowa kierownika WSW PMRN w Zielonej Górze, 28 kwietnia 1970.
- Dokumenty Prezydium WRN WSW w Zielonej Górze, sprawozdanie roczne z zakresu Spraw Narodowościowych za rok 1971 z terenu powiatu Szprotawa.
- List ZUwP Zarządu Koła w Zielonej Górze do Prezydenta Zielonej Góry z 6 VII 1999, Zielona Góra.

Łódź III/81/97.

„Nasze Słowo” 1971, nr 38.

Pismo GM-III-7131/115/99, Zielona Góra.

Pismo Urzędu Miasta: GM-III-7131/149/99, Zielona Góra.

Sprawozdanie PWRN w Zielonej Górze z zakresu zagadnień ludności ukraińskiej za 1962 r., 5 II 1963, Zielona Góra.

Sprawozdanie z działalności Koła ZUwP w Zielonej Górze za okres 13 II 1993–23 III 1996, Zielona Góra.

Sprawozdanie z działalności Koła Gorzowskiego Oddziału ZUwP 1996–2000.

Sprawozdanie przewodniczącej Lubuskiego Oddziału ZUwP z czerwca 2002 r.

Sprawozdanie przewodniczącej Lubuskiego Oddziału ZUwP z lipca 2002 r.

Sprawozdanie z zebrania Rady Lubuskiego Oddziału ZUwP z marca 2003 r.

Wnioski ZW UTSK w Zielonej Górze w sprawie ludności ukraińskiej, Zielona Góra 1957.

Wnioski z dyskusji na Plenum ZW UTSK we Wrocławiu w sprawie uchwały Sekretariatu KC PZPR z kwietnia 1957.